

sam Bóg dokona ostatecznego odnowienia i doprowadzi do pełnego i wiecznego zjednoczenia”³¹.

Reasumując to, cośmy powiedzieli o horyzontalnym wymiarze kultu eucharystycznego, który jest istotnym uzupełnieniem kultu pionowego, zawartego w podstawach I—VI, musimy stwierdzić, że kult Eucharystii zawiera w sobie również kult Kościoła. Istotnymi przejawami tegoż kultu jest jedność i troska o jedność Kościoła, a równocześnie miłość do Kościoła, do jego instytucji, do liturgii Kościoła i miłość do braci, w czynnej caritas zwłaszcza w stosunku do najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących.

Chyba teraz zrozumiemy modlitwę św. Tomasza z Akwinu, który często modlił się w ten sposób: „Panie, pozwól mi Ciało Syna Twego tak przyjmować, bym wcielony został w Mistyczne Jego Ciało”³².

Tę modlitwę polecam wszystkim do częstego odmawiania i przeżywania.

Katowice

KS. ROMUALD RAK

³¹ Jan Paweł II, List z okazji Kongresu Euch., s. 219.

³² Por. Th. Schnitzler, *Eucharistie*, w: *Handbuch der Pastoraltheologie*, Freiburg 1972, Tom V, s. 120.

Ks. Bogusław Nadolski TChr

„JA JESTEM Z WAMI” — UWIELBIONY CHRYSSTUS W NAJSWIĘTSZYM SAKRAMENCIE

„Do końca ich umiłował” (J 13, 1) — hasło II Ogólnokrajowego Kongresu Eucharystycznego przywołuje na pamięć jakże liczne i bogate fakty potwierdzające tę miłość. Znajduje ona swój szczytowy punkt w misterium paschalnym Chrystusa, uwiecznionym w Eucharystii. W poniższym przedłożeniu chciałbym skupić przez chwilę uwagę na Chrystusie obecnym w królewskim sakramencie — Eucharystii. Nie chciałbym mówić o obecności Chrystusa — obecność bowiem, to pojęcie ogólne — ale o Chrystusie Kyriosie, który jest obecny. Refleksja kroczyć będzie następującą drogą. Najpierw wskażemy na niektóre przyczyny związane z dyskusjami o Chrystusie obecnym w Najświętszym Sakramencie (I). Następnie przypomnę naukę *Mysterium fidei* i *Eucharisticum Mysterium* dotyczącą omawianego problemu (II) i zajmę się samym pojęciem obecności (III), by zakończyć omówieniem najbardziej charakterystycznych cech Eucharystii jako sacramentum permanens.

I

W okresie posoborowym można zauważyć tak w refleksji teologicznej jak i w pastoralnej praktyce (zwłaszcza na Zachodzie Europy) szczególny nacisk na rozumienie Eucharystii jako uczyty ofiarnej, święto braterstwa i dzielenia się z odsuniętym nieco w cień Eucharystii jako sakramentu obecności. Nie jest to zjawisko nowe w historii Kościoła. Nie trudno też wskazać przyczyny tego zjawiska. Zasygnalizujemy je tutaj. Należą do nich:

1. Zakwestionowanie filozofii arystotelesowsko-tomistycznej, na której w zasadzie opierało się orzeczenie Tridentinum (według twierdzenia niektórych) odnośnie przeistoczenia. Inaczej mówiąc chodzi tutaj o konflikt pomiędzy arystoteizmem i fizyką współczesną.

2. Inne rozumienie znaków. Odejście od obiektywistycznej teorii znaków na korzyść koncepcji teologicznej, intencjonalnej, która koncentruje się nie na rzeczywistości oznaczonej, lecz na osobie, która daje znak. We współczesnej myśli przeważała teoria antropologicznego rozumienia znaku. Znak często rozumie się jako akt osoby dla kogoś, jako nadanie rzeczy pewnej wartości, wartości znaku celem nawiązania dialogu, powiedzenia czegoś drugiemu. Pociąga to za sobą duże konsekwencje w rozumieniu sakramentów, które są *in genere signi*¹.

3. Dążenia ekumeniczne, zwłaszcza ze strony protestanckiej.

4. Wspomniane zjawiska zwróciły uwagę teologów na orzeczenie Soboru Trydenckiego w odniesieniu do Eucharystii. I w tym względzie wyniki badań nie są jednolite. Jedni sądzą, że dogmat Tridentinum wyrażony jest w pojęciach filozofii arystotelesowskiej, które traktowane były niemal jako preambula fidei². Inni autorzy wyrażają przekonanie, że Ojcom Soborowym chodziło wręcz o zdystansowanie się od filozofii. Rahner³ wyraził przekonanie, że Soborowi Trydenckiemu nie chodziło o interpretację ontologiczną Eucharystii, lecz logiczne potwierdzenie rzeczywistości biblijnej, chociaż w innych terminach, właśnie arystotelesowskich, które stały się obce współczesnej mentalności.

5. Jako przyczynę trzeba także wspomnieć, w pewnym sensie, same dokumenty soborowe oraz posoborowe. Dokumenty te bowiem nie rozstrzygały problemu, w jaki sposób Chrystus jest obecny w Najświętszym Sakramencie. Problem ten pozostawiły do rozstrzygnięcia systematycznej teologii.

¹ Czynniki prowadzące do nowych poszukiwań omawia E. Schillebeeckx, *La présence du Christ dans l'Eucharistie*, Paris 1970, 85–94.

² E. Gutwenger, *Substanz und Akzidenz in der Eucharistielehre*. ZKTh. 83 83 (1961), 257–306 cyt., za Schillebeeckx, dz. cyt., 93, przyp. 9.

³ La présence du Christ dans le sacrement de l'Eucharistie. Dans: *Ecrits théologiques IX*, Paris (1968) 93–123, cyt., za Schillebeeckx, dz. cyt., 94, przypis 11.

Należy zaznaczyć, że dyskusje nie pojawiły się po Soborze Watykańskim II. Pierwsze znaki zapytania dały się już zauważyć w okresie przed II wojną światową. Jako pierwszy zwrócił na ten problem uwagę J. Ternus⁴. Po II wojnie światowej w latach 1949—1960 dyskusja toczyła się szczególnie w Italii. Nasilenie nastąpiło po Soborze.

Sprawa obecności Chrystusa w Eucharystii była przedmiotem analiz i omówień na Międzynarodowym Kongresie Teologii Soboru Watykańskiego II, który odbył się w Rzymie 26. 09—1. 10. 1966 r. Dokumenty tego Kongresu zostały, jak wiadomo, opublikowane. Na interesujący nas temat przemawiali m. in. J. A. Jungmann, A. G. Martimort, B. Neuheuser, K. Rahner, D. Langemeier, A. Cuva, B. Duda, A. Gimeno i inni.

II

Nauka Magisterium Kościoła w odniesieniu do obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie wyrażona jest najbardziej zasadniczo w trzech dokumentach.

1. *Konstytucja o Liturgii* w art. 7 wylicza rodzaje obecności Chrystusa w Kościele, a zwłaszcza w czynnościach liturgicznych. Przedłożony tekst stał się przedmiotem wielu dyskusji — mamy na uwadze dyskusje jeszcze przed definitywnym zatwierdzeniem tekstu. Charakterystyczną sprawą był fakt, że nie było już sprzeciwów odnośnie do obecności Chrystusa w słowie. Skreślono natomiast wyrażenie mówiące o obecności Chrystusa w wyjaśnianiu tekstów Pisma św.

2. Drugim dokumentem jest encyklika Pawła VI *Mysterium fidei* (3. 09. 1965). Wydanie tego dokumentu 2 lata po Konstytucji o Liturgii spowodowane było niepokojami związanymi z interpretacją eucharystycznej obecności Chrystusa. Papież wyraża swoją radość z przebiegu dostrzegalnych skutków odnowy liturgii. W swoim dokumencie chce przypomnieć naukę Kościoła o Eucharystii, chce ją objaśnić głębiej, nie w odmiennym znaczeniu, niż to uczynił Kościół w *Sacrosanctum Concilium*. Namiestnik Chrystusowy zabiera głos w sprawie tzw. transsignifikacji, transfinalizacji, które miały zastąpić transsubstancjację. Papież przypomniał trydenckie nauczanie odnośnie Eucharystii, rozszerzył i objaśnił tekst Konstytucji o Liturgii w terminach Tridentinum.

Obecność Chrystusa jest wykonywaniem kapłańskiego urzędu, a w konsekwencji realizuje poświęcenie człowieka i chwałę Boga. Powtarzają się wyrażenia: „Christus praesens”, „adest Ecclesiae suae”⁵.

⁴ J. Ternus, *Dogmatische Physik in der Lehre vom Altarsakrament*, „Stimen der Zeit” 132 (1937), 220—230; A. Maltha, *Cosmologia circa transsubstantionem*, „Angelicum” 16 (1939), 305—334, cyt. za Schillebeeckx, dz. cyt., s. 87, przyp. 2.

⁵ *Mysterium Fidei*, Enchiridion Documentorum Instaurationis Liturgicae hrsg R. K a c z y Ń s k i, Torino 1976, nr 434, 435.

Chrystus obecny jest: w Kościele modlącym się, czyniącym dzieła miłosierdzia, pielgrzymującym.

Pozostałe sposoby obecności uszeregowane są według tria munerum — funkcji profetycznej, kapłańskiej i pasterskiej Chrystusa. Obecność Chrystusa ukazana jest w tym dokumencie od strony działania Kościoła dokonującego się przy asystencji Pana. Chrystus jest obecny, gdy Kościół naucza, kieruje i prowadzi lud Boży. Ta obecność Chrystusa umożliwia działanie Kościoła.

Trzecia grupa obecności obejmuje urząd kapłański. Tu na pierwszy plan wysuwa się obecność Chrystusa „sublimiori modo” w składaniu ofiary Mszy św., w sprawowaniu sakramentów, które są czynami Chrystusa. Sakrament Eucharystii „continet ipsum Christum”⁶. Obecność eucharystyczna Chrystusa jest eminenter, per excellentiam realna, ponieważ jest substancjalna. Obecny jest cały Chrystus. Obecność ta posiada charakter pneumatyczny. Nie może ująć uwadze, że cały akcent *Mysterium fidei* skupia się nie tyle na realnej obecności Chrystusa, ile na jej substancjalności. Specyfikum dla eucharystycznej obecności jest to, iż jest ona substancjalna, tzn. że Chrystus jest obecny przez własną istotę, przez swoją ludzką naturę. Jest obecny w sposób trwały. Jest to przypomnienie nauki Soboru Trydenckiego. Wszystkie wymienione rodzaje obecności Chrystusa, naucza papież, są realne.

3. Trzeci interesujący nas dokument to instrukcja *Eucharisticum Mysterium* (25. 05. 67). Instrukcja stawia sobie za cel, zebranie nauki dotyczącej Eucharystii. Problem obecności Chrystusa podjęty jest dwukrotnie. W art. 9 odwołującym się do Konstytucji o Liturgii oraz w art. 55. Artykuł 9 wymienia obecność Chrystusa w zgromadzeniu wiernych, w słowie, w sprawowaniu Mszy św.: w osobie kapłana oraz maxime pod postaciami eucharystycznymi. Chrystus obecny jest „totus et integer”. Uderza brak wspomnienia o obecności w sakramentach świętych i modlitwie. Jest też przestawiona kolejność w stosunku do Konstytucji o Liturgii. Na naczelne miejsce wysuwa się obecność eucharystyczna. Art. 55 powraca do zagadnienia obecności. Zauważamy tu zupełnie inną kolejność wymienionych rodzajów. Zauważalne jest narastanie tej obecności sukcesywnie. Prawodawca wymienia rodzaje obecności w następującej kolejności: w zgromadzeniu wiernych, w Słowie Bożym — także wyjaśnianym, w osobie kapłana, modo singulari pod postaciami eucharystycznymi. Wymienione rodzaje odnoszą się do sprawowania Mszy św. Brak wymienienia obecności w modlitwie Kościoła. Dziwić także musi nieobecność Ducha Świętego wobec rozbudowanej pneumatologii w *Lumen Gentium* czy wobec wzmianek o Duchu Świętym w Konstytucji o Liturgii. Dokument podkreśla silnie, że obecność eucharystyczna wypływa z ofiary Mszy św. i skierowana jest do komunii. Komunia nie jest skutkiem ofiary, jak to się

⁶ Enchiridion nr 435.

dzieje w religiach naturalnych. Komunia tkwi wewnątrz ofiary. Ofiara jest darem, oddaniem się. Poprzez ofiarę następuje wejście w jedność, komunie.

Skierowanie eucharystycznej obecności do Komunii św. odpowiada zamiarom Chrystusa, który ustanowił Eucharystię dla spożywania („Bierzcie i jedzcie, bierzcie i pijcie”). Przypomniat o tym tak Sobór Trydencki: „ut sumatur institutum”⁷, jak również Paweł VI w *Eucharisticum Mysterium* „instituit (Chrystus) ut nobis praesto sit in cibum, remedium et lecamen”⁸. Nie są to oczywiście wszystkie dokumenty, które przypominają nauczanie Kościoła w odniesieniu do Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Można by było jeszcze sięgnąć do jakże głębokich listów Jana Pawła II do kapłanów, do instrukcji *Inaefabile donum*, czy do *Ogólnego Wprowadzenia Rzymskiego* — w tym ostatnim wypadku mówi o obecności Chrystusa szczególnie a. 7 — niemniej dokumenty te nie wnoszą istotowo nowych elementów w stosunku do wyżej omówionych.

III

Sam termin jest niejasny. Oznacza i akt czyniący kogoś obecnym, jak również rzeczywistość tego, który jest obecny⁹. Jest pojęciem analogicznym. Obecność bowiem realizuje się w różny sposób w bytach, najpełniej w bytach duchowych. Obecność to nie to samo co istnienie. Fundamentem obecności jest udział w istnieniu, wspólnota bytowa, udział w egzystencji. I właśnie ten udział stanowi fundament udzielania się, komunikowania siebie. To stwierdzenie prowadzi nas do różnorodności obecności w zależności od doskonałości danego bytu. Im byt jest doskonalszy, tym udzielanie się jest pełniejsze.

Doświadczenie codzienne uczy nas o pewnym oddzieleniu bytów, jak i ich bliskości. Obecność to związek, relacja, kontakt pomiędzy dwiema osobami (czy wieloma osobami). Obecność jest duchownym aktem osoby, która komunikuje się w sposób wolny w drugiej osobie, w ciele, przez ciało lub przez znaki bezpośrednio związane z ciałem.

Wymiana dokonująca się w obecności realizuje się w różnym stopniu. Zależy to od intensywności aktów woli, przez który osoba się komunikuje, od skuteczności znaku używanego do komunikowania się, od liczby, różnorodności używanych znaków i od częstotliwości aktów oraz ich trwania.

⁷ DS 1943, 1740.

⁸ Enchiridion nr 958.

⁹ Omówienie pojęcia obecności zaczerpnąłem z art. B. J. Fraigneau, *Présence du Christ dans le genre humain*. „Rev. des Sciences Religieuses” (45 (1971), 305—338, oraz R. Mehl, *Structure philosophique de la notion de présence*. „Revue d'histoire et de philosophie religieuse” 38 (1958), nr 2, 171—176, zob. także J. M. Bernal, *La présence du Christ dans la liturgie*. „Communautés et Liturgies” 1984, 567—601, jest to przedruk z „Notitiae” 20 (1984) nr 215—217, 455—490.

Całe bogactwo eucharystycznej obecności ujawnia się, gdy odniemy te elementy do Eucharystii. Intensywność aktu woli Jezusa jest maksymalna „do końca ich umiłował” (J 13, 1). „Jestem z wami, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). W Eucharystii powstaje nowa rzeczywistość inna, różna od innych. Jej znaczenie rośnie, ponieważ chleb i wino stanowiło pożywienie, wymagają asymilacji, stają się bytem cielesnym. Są to równocześnie znaki posiłku, uczyty, a więc par excellence realności, dzielenia się. Obecność eucharystyczna Jezusa wymaga wzajemności. Jest darem, wymaga przyjęcia.

IV

Mając na względzie poczynione uwagi, należy sumując dodać:

1. Wieloraka obecność Chrystusa, tak mocno akcentowana przez Magisterium Kościoła wypływa z jedynej obecności. Na całe bogactwo obecności wskazywanej przez Kościół składają się formy tej jedynej obecności. Tą jedyną obecnością jest Chrystus uwielbiony i zasiadający po prawicy Ojca jako Głowa swego Ciała Mistycznego — Kościoła. Obecność Jezusa uwielbionego jest pierwszą obecnością. Wszystkie inne są „*modi secundarii*”, jak mówi Jungmann¹⁰, są one pomnożeniem tej pierwszej. Wszystkie rodzaje obecności należy więc objaśniać wychodząc od tej jedynej związanej z Chrystusem paschalnym. Wszystkie rodzaje obecności Chrystusa należy rozważać w sposób łączny, całościowy, we wzajemnym powiązaniu i uzupełnianiu się.

2. Chrystus obecny w Eucharystii jest cały — „*totus integer*”. Jest obecny jako Chrystus paschalny, który przychodzi. Chrystus obecny w Najśw. Sakramencie jako Kyrios zasiadający po prawicy Ojca staje się obecny w symbolu. Jego eschatyczna obecność u Ojca staje się dotykalna, widzialna w symbolu chleba i wina¹¹. Jest to więc obecność cielesna, oczywiście nie w sposób fizyczny. Eucharystia jest ciałem Jezusa wydawanym i krwią przelewaną. Chrystus jest obecny w swoim ciele umęczonym i zmartwychwstałym, jest obecny cieleśnie przez Ducha Świętego.

3. Obecność Chrystusa określana jest trynitarnie. Jezus bowiem jest spełnieniem woli Ojca Niebieskiego w Duchu Świętym. Sprawując Jego dzieło w liturgii Kościoła wchodzimy w relację z Ojcem, który nas ciągle pociąga ku sobie przez Chrystusa w Duchu Świętym.

4. Obecność Chrystusa jest nie tylko realna, podkreślił to mocno Paweł VI, ale osobowa, personalna. Obecny jest Chrystus ze swoim

¹⁰ De praesentia Christi communitate cultus et de rationibus cur haec doctrina dudum obscurata et hodie redintegranda sit. *Acta Congressus Internationalis de Theologia Concilii Vaticani II* (ACI), Roma 1968, 297.

¹¹ Or. X, Durrewell, *L'Eucharistie sacrement paschal*, Paris 1981, 49—53.

dziełem. W Eucharystii staje się obecne dzieło zbawcze Chrystusa z jego głównym działającym, z jego autorem. Mamy tu do czynienia nie tylko z obecnością Chrystus — Passus, ale Passio Christi. Jest to możliwe, ponieważ zbawcze dzieło Chrystusa posiada wartość ponadczasową, metahistoryczną. Czyny Chrystusa posiadają strukturę pneumatologiczną. Obecna staje się istota czynu, ich substancja¹².

5. Obecność Chrystusa realizuje się przez Ducha Świętego. Bez działalności Trzeciej Osoby Trójcy Przenajświętszej, obecność ta jest nie do pomyślenia. Neunheuser¹³ podkreśla, że podstawowym czynnikiem w obecności Chrystusa jest moc Ducha Świętego; jej narzędziem natomiast człowieczeństwo Chrystusa, wiara i miłość wiernych jako czynnik osobowy. Szczególny nacisk na rolę Ducha Świętego w rzeczywistości obecności Chrystusa położył w swoich rozważaniach Rahner¹⁴, nazywając Ducha Świętego Medium obecności. Obecność Chrystusa, zdaniem tego teologa, określają trzy czynniki: dwa podmioty oraz medium. Obecność bowiem jest antropologiczną rzeczywistością, chociaż nie fizykalnego typu. Duch Boga jest wewnętrzną zasadą kultu, liturgii. Stwierdzenie to należy rozumieć w całym kontekście wypowiedzi o Duchu Świętym i Jego działaniu w Kościele, a więc szczególnie w *Lumen Gentium* 4, 50, 24, 7, 13, 34.

6. Trzeba silnie także zaakcentować dialogiczny charakter obecności Chrystusa. Wynika on najpierw z faktu, że w Eucharystii jest obecny Chrystus jako Głowa społeczności Kościoła. Jest obecny w swoim Kościele, ze swoim Kościołem. Jego obecność jest zorientowana ku Ojcu, a równocześnie ku swoim w miłości braterskiej. W tym względzie Eucharystia staje się typem, modelem, wzorem, realizacją Kościoła. Ta obecność Chrystusa jako Głowy Kościoła dokonująca się „in virtute Spiritus Sancti” przywołuje responsoryjny czyn Kościoła. Sprawia to ten sam Duch Święty. On jest autorem odpowiedzi Chrystusowi w zgromadzonym Kościele.

Dialogiczny charakter obecności uwarunkowany jest także faktem, iż ta obecność jest samoudzielaniem się Jezusa swojemu Kościołowi przez Ducha Świętego. Ten sam Chrystus, który za nas umarł i zmartwychwstał, aktualnie wciela nas, inkorporuje w siebie, zmierza do tego, byśmy świadomie i realnie byli z Nim zjednoczeni. Ten wymiar obecności nazywa teologia „communicatio” w odróżnieniu od Komunii Eucharystycznej. Chodzi w niej o zrealizowanie w Duchu Świętym jedności z Chrystusem w wierze i miłości, o wzajemnym współistnieniu, „inexistentia reciproca, pneumatica, spiritalis”, dzięki której jesteśmy w Chrystusie, a Chrystus w nas¹⁵. Ta dialogiczna obecność

¹² Por. Bernal, art. cyt., 586.

¹³ De praesentia Domini in communitate cultus. Questionis evolutio historica et difficultas specifica. ACI, 328.

¹⁴ De praesentia Domini in communitate cultus: synthesis theologica, ACI 398.

¹⁵ Neunheuser, art. cyt., 327.

jest równocześnie niesłychanie dynamiczna, działająca, Chrystus obecny w królewskim sakramencie — Eucharystia zbawia, wzywa, prowadzi, ożywia, formuje, buduje i utrwala swoje królestwo w świecie, idzie na przedzie wiodąc swój lud do Ziemi Obiecanej. Chrystus jest cały dla innych, dla nas, „ad esse” — przy nas, ku nam. Teolog monachijski Gerken¹⁶ mówi o relacyjnej ontologii Chrystusa i Jego proegzystencji. Wieloraka obecność Chrystusa w Kościele, znajdująca swój szczyt w Eucharystii — sakramencie królewskim wypływa z nieogarnionej miłości Boga, który ciągle daje siebie ludzkości w Jezusie w mocy Ducha Świętego. Eucharystia — najwyższe dobro Kościoła, nieoceniony dar stanowi bios Kościoła — jest jego życiem, ontologią, z której wypływa ethos eucharystyczny obejmujący wszystkie dziedziny życia ludzkiego. Kościół Wschodu koncentrował swoją uwagę wiary nie tyle na pytaniu „quomodo” — w jaki sposób Chrystus jest obecny w Eucharystii, lecz szukał odpowiedzi na pytanie „cur” — dlaczego? Odpowiedź streszczała się w wyczerpujący sposób w jednym słowie — miłość. Hasło II Ogólnokrajowego Kongresu Eucharystycznego w naszej Ojczyźnie: „Do końca ich umiłował” (J 13, 1), przypomina nam nigdy niepojętą do końca miłość Boga i wzywa: „Sanctissimum Sacramentum venite adoremus, veneremur cernui”.

Warszawa—Poznań

KS. BOGUSŁAW NADOLSKI TChr

¹⁶ *Theologie der Eucharistie*, München 1973, 199—203.

Ks. Zbigniew Zalewski

POBOŻNOŚĆ EUCHARYSTYCZNA, JEJ CECHY I CHARAKTER

„Odprawianie Mszy świętej, jako czynności Chrystusa i hierarchicznie zorganizowanego ludu Bożego, stanowi ośrodek całego życia chrześcijańskiego, tak Kościoła powszechnego jak i lokalnego, oraz poszczególnych wiernych”¹. Nie będzie żadnej przesady w twierdzeniu, że ta prawda wyrażona we Wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego Pawła VI, była aktualna przez cały czas istnienia Kościoła. Tajemnica Eucharystii znajdowała się zawsze w centrum życia chrześcijańskiego.

Jednakże bogata treść tej wielkiej Tajemnicy wiary w ciągu wieków była w różny sposób przeżywana przez wiernych. Pobożność

¹ *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 1, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” 40 (1971) s. 6.